KURJER WARSZAWSKI

D. 17. Lutego.
ŚRODA.
ROK 1830.

№ 46.

WSPOMNIENIA.
Przybycie Henryka Walezego pod Kraków 1574.

Od wielu lat w *Warszawie* nie były tak częste Bale, Baliki, Baliczki, wieczory tańcujące etc. iak tego Karnawału. W kilku znakomitych domach były *Maskarady*; gust i świetność połączyły się dla uprzyiemnienia tej zabawy. Na iednym z takich wieczorów widziano śliczne *Szwajcarki*, bogatych *Chińczyków* i wzbudzaiące uszanowanie dawne *Sarmatki*. Że zaś przy ukończeniu Karnawału zabrakło wieczorów stosownie do znacznej liczby gościnnych Gospodarzy; zaczęły się *śniadania tańcuiące*.

Artykuł nadesłany. — Mocą urzędowego kontraktu zawartego w dniu 13 b. m. i r. z obecnemi właścicielami istnieiącej w Warszawie wzorowej fabryki wyrobów chemicznych, dla rozprzestrzenienia iej działalności, przystąpił do spółki, *Jan Nepomucen Hrabia Kwilecki*, którego nazwisko do firmy przyięła wspomniona rękodzielnia. W chwili otwarcia domu handlowego *Braci Łubieńskich* wypadek ten świeżym iest dowodem zbliżaiącej się zaguby przesądów tyle dotąd szkodliwych przemysłowi ojczystemu. Jak z roskoszą patrzymy na rozkrzewiaiącą się szkołę politechniczną, tak równie nas zachwyca to użyteczne przeznaczenie kapitałów obiegowych, gdyż pomyślność obojga tak ściśle z sobą się łącząc, niemylnie z rąk obcych wydrze handel polski i trwonione dawniej bogactwa zatrzyma w ubogiej ojczyźnie naszej. F. G....i

Dodatek 1wszy do Kalendarza Rolniczego p. N. Kurowskiego obejmować będzie: 1) Rady udaiącym się do stanu rolniczego. *O potrzebnem usposobieniu, o postępowaniu przy wyborze dzierżawy, o urządzeniu gospodarstwa.* 2) O poznawaniu gruntów. 3) Uprawa buraków *pod względem wyrobu cukru i paszy dla bydła.* 4) Uprawa roślin pastewnych, *koniczyna, wyka, szporek.* 5) Kultura łąk. 6) Flora agronomiczna *opis roślin dziko rosnących w bliższym związku z rolnictwem zostaiących.* 7) Wychów bydła rogatego. 8) Poznawanie i leczenie wad i chorób nóg koni (z ryciną.) 9) Rozmaitości. Osoby, które Kalendarz Rolniczy hurtowo nabywały, raczą oświadczyć wydawcy, czyli? i iaką ilość Dodatku 1wszego nabyć zechcą? a to dla oznaczenia liczby drukować się maiących exemplarzy.— *Wydawca Kalendarza R.*

Dobroczynne osoby z podpisem W. i K. wczoraj w Redakcji Kurjera Warsz: na ogrzanie sali dla biednych przysłały zł: 20, a inna osoba dla nieszczęśliwej Rodziny przyniosła zł: 50.

Numer 3 *Ziemomysła, pisma czasowego dla dzieci*, ozdobiony nader rzadkim wizerunkiem Zygmunta Augusta w wieku dziecinnym, wyszedł z druku. Zawiera w sobie następuiące przedmioty: *Młodość Zygmunta Augusta, Krakowiaki z dzieiów Polski*, *Brat i Siostra* powieść, *Niektóre zdania z dawnych Polskich pisarzy*, *Rozmaitości*, *Wierszyk do Pegaza przez 12 letniego Władzia.*

W składzie Rękodzielni *Lipkowskiej* przy ulicy Senatorskiej Nr 452 obok domu niegdy Rezlerów, dostać można Kaftaników i Pończoch wełnianych, iako też Skarpetek czyli półpończoszków na sposób Paryzki wzorowanych z ie-

dwabiu Perskiego, oznaczaiącego się dobrocią i trwałością.

Za 100 zł: w Listach Zastaw: nieliczące w to wartości kuponu wynoszącej gr: 18, procent 4, żądaią zł: 100 gr: ..., daią 99 gr: 15.— Obligacje Udzia: po zł: 300, żądaią 385, daią 380 gr: 15.—Za Rossyjskie Assygnaty 100 Rub: daią zł: 180 gr: 15.

Wczoraj w Teatrze Narodowym po pierwszem przedstawieniu *Wertera* przywołano wszystkich w tej Krotofili graiących Artystów.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w połud: 1.

Dnia 11 b. m. na Zgromadzeniu Poli: Okręgu *Kuiawskiego* w *Włocławku*, obrany Radcą Oby: W. Jan *Tabaczyński*. — D. 8 b. m. w *Augustowie* na Sejmiku Ptu *Dąbrowskiego* obrani Radcami Oby: WW. Józef *Dziekowski* i Józef *Gosiewski*.

Z Petersburga d. 3 Lutego. — N. PAN, pierwszemu piesmemu pułkowi Kozaków raczył darować Chorągiew z napisem »Za odznaczenie się w d. 29 Maia 1828 r. przy rozbiciu Tureckiej Flotylli pod *Brahiłowem*.»— Znajduiący się w *Warszawie* w Kancellarji J. C. M. W. X. CESARZEWICZA Urzędnik *Efimów* wyniesiony został do klassy 5.—Karnawał teraźniejszy w tutejszej stolicy odbywa się bardzo wesoło, Bale u znakomitych osób są częste i nader świetne.

ROZMAITOŚCI.

Drużbacka Elżbieta, sławna wierszopiska, w dziełach swych taki nam obraz Damy pozostawiła:

Cnotliwa żona, matka, rządna gospodyni,
Męża, dzieci, domowych, szczęśliwemi czyni.

Karpiński nieraz mówił: »Dobrze jest znać wszystko, ale roztropność ostrzegać nas powinna kiedy mamy objawiać kryiącą się w nas naukę. Powstawał ten *Poeta* silnie na zwyczaj mówienia obcym ięzykiem i nieraz z tem się odzywał zdaniem: «Niema żadnego narodu, któryby obcy ięzyk nad swój przenosił, sam tylko Polak zdaie się ten przywilej w udziale odebrał; znakiem iest to ostatecznej nieczułości na narodowość. Nie zadługo może nasi Magnaci aby się różnić od innych, zgoła mówić nie będą swym oyczystym ięzykiem, a przecież kto tylko chce z tego być znanym co uderza oczy pospólstwa, taki u ludzi istotnie rozsądnych, nie powiem przygany, ale politotowania iest godzien.»

Przepowiadacz pogody. Opowiadano raz *Fryderykowi II* Królowi Pruskiemu o pewnym Krawcu, który na 2 dni naprzód odgadywał zawsze maiący nastąpić stan powietrza, a nawet często na cały tydzień naprzód ogłaszał drukiem zawiadomienia, które przez niemylność swoią wielką pozyskały wziętość. Król kazał go zawołać i zapytał, iakim sposobem mógł tak dokładnie przewidywać stan powietrza niemaiąc do tego żadnego usposobienia? »Jestem ciekawy, przydał, chcę żebyś mi to odkrył.“ »Wasza Królewska Mość przebaczy mi iż niemogę odkryć tego choćbym miał niełaskę W. K. M. ściągnąć na siebie. Jest to moia taiemnica; ia z niej żyię! Król przyrzekł mu że nikomu zwierzenia się iemu nie udzieli, i hojnie go obdarzy, lecz i to nie mogło go ieszcze skłonić do odkrycia taiemnicy. »Cóż więc wstrzymuie cię? » zapytał Król. »Los brata mego, opowiedział Krawiec; ia utracę taiemnicę, a on służbę swoią.“ »Bynajmniej, nie lękaj się tego; ale ia chcę wiedzieć koniecznie»! »Kiedy tak, rzekł krawiec, otoż cała sztuka na małem zależy. Brat mój iest nadwornym Królewskim astronomem, a ponieważ niema służącego, ia więc odnoszę do drukarni iego niemylne przepowiadania pogody. Ale ieśli on napisze że będzie deszcz, ia zamieniam na piękną pogodę, ieśli napisze w. ...

ia zmieniam na ciche, spokojne powietrze; ieśli zimno, ia piszę ciepło, i moie zdanie zawsze się prawie sprawdza.» Król rozśmiał się serdecznie i hojnie udarował Krawca. (Można by nieraz przy wielu przepowiedzeniach pogody, przypadek ten zastosować).

Mechanik *Kosini* w *Liwornie* wynalazł machinę do gotowania, która poiedyncze potrawy bez pomocy ludzkiej bardzo smacznie gotuie, i 6 potraw może na stół zastawić. Robi także wyborne śniadania i dobry pącz. Machina ta byłaby przydatną w koszarach i w takich zakładach, gdzie niema kucharek lub kucharzy. — Wynaleziono w *Londynie* Siodło, które niepotrzebną czyni rózgę i ostrogi. Znajduie się pod czaprakiem narzędzie, które za przyciśnieniem, kole, łechce lub biie konia. Nielitościwy iezdziec, może za pomocą siodła takiego, Konia iak tylko chce udręczać, i nikt tego nawet nie postrzeże. — Teraz zrobiono w *Londynie* zegar, którego kołom nadaie ruch machina parowa. Jest on tak ogromny, iż gdy biie, cały Londyn dzwon iego słyszeć może, a nawet cyferblat iego może być widziany z każdego punktu tego ogromnego miasta. Przez urządzenie podobnego zegara można w wielkiem mieście wszystkie inne nieużytecznemi uczynić. Nadto użyty może dla całej okolicy na morzu i do wież latarniowych. Wynalazcą iego iest P. *Walz* rodem z *Wiednia*. — W *Madrycie* pokazuią teraz ciele morskie, które wyrazy: ojciec, matka, siostra, brat, głód, pragnienie i spanie, w 3ech ięzykach, hiszpańskim, portugalskim i włoskim bardzo dobitnie i wyraźnie wymawiać może! — Po ukończeniu Sejmiku w pewnej stolicy, nowo obrany Deputowany, który oraz na tymże sejmiku trzymał laskę, zaprosił wszystkich Obywateli wotuiących na sutę śniadanie. Jeden z tych Obywateli, właściciel małej possessji, zaiadaiąc smaczne potrawy, i spiiaiąc wyborne wina, rzecze: «Ej że też ia wprzód niewiedziałem że Jaśnie Wielmożny nasz Deputowany tak suto nas uczęstuie!» A to dla czego? zapytał obok siedzący; «bo ia (odpowie tamten) dałem kreskę wcale nakogo innego.» — Na wyspie *Walli* w końcu r. z. uboga Rybaczka porodziła w ciągu 8 godzin 5ro Dzieci; iedno z nich nazaiutrz umarło, a 4ro żyie, lecz są tak malutkie iż razem leżą w iednej kolebce. — Wiele osób niezmiernie lubią *Ostrygi* nie wiedząc otem, że z temi łakociami połykaią mnóstwo innych stworzeń, znajduiących się w wodzie morskiej, która ostrygi przy sobie maią. Przez wielkie szkło powiększaiące odkryto w niej bowiem mnóstwo przezroczystych skorupiaków, które z największą szybkością pływaią, a prócz tego ieszcze większą ilość 500 razy mnieyszych stworzeń, które wydaią z siebie światło podobne do fosforu. Wpłynie tym żyią ieszcze 3 zupełnie od siebie różne robaki, które podobnież posiadaią własność świecenia. Paiąki morskie są prócz człowieka iawnymi nieprzyiaciołmi ostryg; wciskaią się one między skorupę, gdzie się ona otwiera i pyszczkiem swoim wyciągaią ostrygę.

Najpierwsza *Arja z Chórami* w Niemczech śpiewaną była roku 1708 w *Berlinie* w rocznicę urodzin Króla Prus: *Fryderyka* I, kompozytorem iej był Kapelmistrz *Andre*. — Pani *Pasta* przez teraźniejszy karnawał występuie na scenie w kilku teatrach we Włoszech; Publiczność w Weronie uwieńczyła ią po przedstawieniu roli *Desdemony* w *Otellu*. Najlepszym tenorystą iest teraz P. *Reina* — Pani *Fodor* przez całą zimę występować będzie w *Neapolu* w teatrze *del Fondo*. Opera Baieldjego *Dwie noce* dawana teraz w Niemczech, bardziej podoba się z rzeczy iak

z muzyki, co iest rzadkiem zdarzeniem. Między śpiewakami w Niemczech odznacza się teraz P. *Jaskewicz*. W stolicy *Węgier* d. 8 z. m. dano na tamecznym teatrze dzieło sceniczne maiące następuiący tytuł: »Kucharz bez łyżki, Łaskawa Pani bez szlachetności, Morderca bez broni, czyli 13 przypadków w życiu Garderobianki.»

Myśli. — Gdzie niema delikatnych uczuć, tam miłość iest tylko pospolitem czuciem. — Roskosz iest dobrem najwyższem, gdy w wyborze iej i użyciu, łączy się rozum, i smak rzetelny.—Nieszczęście to iest powszechne, iż trwałość dobra iakiego, nieprzerwana niczem, obraca się w nałóg, i prowadzi za sobą unudzenie konieczne we wszystkiem; roskosz, aby była tkliwą i miłą, ma być inna iutro, iak dzisiaj.—Żal i tęsknota, tak się uprzykrzą, iak ukontentowanie, a gwałtowne i nagłe wypadki nowe zwykły rodzić uczucia.

ŚMIERĆ MŁODEJ DZIEWCZYNY.

Pieśń Nowogrecka, *tłumaczenie K. Gaszyńskiego*.

Dziewczyna stoi nucąc piosenki
Że się nie boi Charona ręki;
Bo ośmiu braci rodzonych miała,
Cudnej postaci chłopca kochała,
A wzór miłości, Konstanty młody;
Liczne miał włości i cztery grody.
Wtem śmierć się staie iaskułką małą,
I cios zadaie dziewczynie strzałą,
A matka płacze po córki zgonie:
,,Czemuż rozpacze zsyłasz Charonie,
Czemuż zawziąłeś się na mnie biedną,
Córkę mi wziąłeś a miałam iedną."
Wtem Konstantego widać z podwórza,
Od domu swego iechał przez wzgórza.
Sześćdziesiąt pędem grajków na przedzie,
Za niemi rzędem tłum gości iedzie.
,,Przestańcie z graniem, rzekł młodzian hoży;
Nad iej mieszkaniem ten Krzyż mnie trwoży,
Lub matkę traci, lub ojciec kona,
Lub który z braci iuż u Charona."
Porzuca konia, przed kościół bieży,
Aż tu śród błonia grób kopią świeży.
,,Szczęść wam grabarzu! powiedz mi bracie,
Kogo w smętarzu pochować macie?"
—,,Dziewczynę młodą, miłą urokiem,
Z kraśną urodą, z błękitnem okiem,
Co ośmiu braci rodzonych miała,
Cudnej postaci chłopca kochała,
A wzór miłości Konstanty młody,
Liczne miał włości i cztery grody."
—,,O ieślić miłe błaganie moie,
Wykóp mogiłę iakby na dwoie."
Dobył hanzara, pierś nim przeszywa,
I młoda para razem spoczywa!

SZARADA.

3cia z *1wszą* iest zawsze ręki bardzo blisko,
2ga z *3cią* część tego co nam dają bory;
Całość, choć zwykle ubóstwa siedlisko,
Wylęgła zamki, pałace i dwory.

(Zeszła Szarada *Połykanie*).

Artykuł nadesłany. MASKA na ostatniej Redutcie ubrana w Miotełki, przeprasza ieżeli komu mimowolnie swym ubiorem przykrość zrobiła; lecz zarazem niemoże też nawzaiem niežalić się na osoby, które ią gwałtem z miotełek i spiewek, nie dla nich przeznaczonych obdzierały, a to z taką gwałtownością i natrętwem, iż się ledwo od zupełnego obdarcia obronić zdołała. Nie iest to iuż pierwsza maska, która się na podobne postępowanie uskarża. Można chwalić lub ganić *Kostiumy* iak się komu podoba, ale ich obdzierać nie wolno, tak się przynajmniej w innych miastach nie robi; z resztą łatwo iest ganić, lecz trudniej wynaleść i wykonać, coby się wszystkim podobać mogło. C.W.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Biedrzycki Xawery Oby:, Zagórski Karól Oby:, Węgliński Wojciech Oby:, Malczewski Selezy Oby:, Cielecki Klemens Oby:, mieszkaią pod Nr 476, ulica *Nowo-Senatorska*, Antonowicz Michał Oby: 1820 *Kozla*, Detylli Jan Ob: 584 *Długa*, Jankowski Wincenty Oby: 587 *Długa*, Kozierski Walenty Oby: 551 *Długa*, Lasocki Józef Oby: 584 *Długa*, Plichta Antoni Oby: 603 *Bielańska*, Łuszczewski Ignacy Oby: 1064 *Królewska*, Rzeszotarski Sędzia 450 *Krak: Przed:*, Szczepański Stani: Baron 625 *Kozia*.

DONIESIENIA.

Kto ma na zbycie około 200 SKOPÓW z grubą wełną, niech się raczy zgłosić do Józefa Paschali-

sa osobiście lub na piśmie, dom Nr 385 na 2im piętrze od tyłu przy Krakowskiem Przedmieściu.

Rodowita Francuzka, posiadaiąca ięzyk rodowity i niemiecki gruntownie, mówiąca także po polsku i życzy wejść w obowiązki GUWERNANTKI, dowiedzieć się można przy ulicy Dzikiej pod Nr 2240 na drugiem piętrze.

Podaie się do publiczney wiadomości, iż Effekta iako to: Kantorek, Łóżko wyginane, Kołdra, Zegar ścienny, Lustro, Stoliki i Stołki, Obrazy, Kapota, Salopa, Płaszcz, i t. p. przez publiczną Licytacją w miejscu ich zaięcia za Rogatkami Powązkowskiemi pod Nr 25, sprzedane w dniu 18 Lutego r. b. o godzinie 11 z rana, będą. — *J. Kanty Batogowski.*

W dniu 18 m. i r. b. o godzinie 9 z rana w Warszawie w Rynku Starego Miasta, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Dywany, Lampy, Toalety, Lustra, Szafy, i t. p. przez publiczną Licytacją, za gotowe pieniądze więcey daiącemu sprzedane zostaną. —

K. A. Garbolewski K. T. C. W. M.

DOM w Stolicy przy ulicy Piwnej pod Nr 98, położony o 3ch piętrach, z dołem obejmuiącym Sklep, oraz Officyną i wszelkiemi dogodnościami, iest z wolnej ręki każdego czasu do sprzedania, pod warunkami dla nabywcy nader korzystnemi. Bliższą wiadomość powziąść można w Kancellarji W. Mecenasa Prądzyńskiego pod Nr 616, przy ulicy Danielewiczowskiej u W. Mieczkowskiego.

Ktoby miał Dom do zbycia w bliskości ulic Długiej lub Sto Jerskiej, wartuiący około 3000 dukatów; zechce zostawić adres w Drukarni Kurjera Warsz:

Podaie do publicznej wiadomości, iż aukcja na Przedmioty iako to; Drzewa w klocach sztuk 185, szychtę Gliny do robienia Cegły, i na rzeczy: Łóżko, Stolik, Komodę, i t. p. w dniu 18 Lutego r. b. z południa o godzinie 2 w Warszawie przy ulicy Przyokopowej na placu Nr 3108, za gotowe pieniądze więcej daiącemu odbędzie się. —

Andrzej Tryllerowicz K. T. C. W. M.

☞ Otrzymawszy partją SLEDZI świeżych Hollenderskich, Szwedzkich i Oldenburgskich w dużych beczkach i małych baryłkach, prosto z Morza ładowanych, do Handlu Win i Korzeni pod Nr 2, przy ulicy Sto Jańskiej pod znakiem Wieloryba, obok Zamku Królewskiego ma honor Szan: Publ: donieść, iż takowe na beczki w cenie miernej odstępnie, oraz dla dogodności Publiczności i na kopy udziela to iest: Szwedzkie po zł: 9, zaś Oldenburgskie po zł: 4, kopa w dobrym gatunku, niemniej znajduie się w tym Handlu Skład CZEKULADY Turyńskiej z Fabryki T. Krosetto w różnych gatunkach i cenie, oraz MASŁO z Kakao skuteczne na różne choroby, iako też BULJON prawdziwy Francuzki i KAWJOR świeży Astrachański, w cenie pomiernej.

CAŁE PIERWSZE PIĘTRO iest do naięcia od Wielkiej Nocy r. b. przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1832, składaiące się z 4ch Pokoi dużych, z których ieden z Balkonem, 3 mniejsze, 2ma Kuchniami, Piwnicami, Drwalniami, niemniej Górami dla wygody i Studnią w podwórzu, nadmienia się że tenże lokal i na dwa podziały wynaięty być może, o cenie dowiedzieć się można u Gospodarza w tymże domu mieszkaiącego w parterze.

☞ Przy ulicy Marjensztadt pod Nr 2647 na 2m piętrze od ulicy są DWA LOKALE maiące prospekt na ulicę i Pragę, są do naięcia, ieden składaiący się z 5ciu Pokoi, Kuchni, Piwnicy, Drwalni i Góry, każdego czasu, a drugi lokal składaiący się z 2ch Pokoi, z Alkierzem, Kuchnią i Drwalnią, od Wielkiej Nocy 1830 r.

Przy ulicy Jasnej pod Nr 1363 OGRÓD FRUKTOWY z gruntem, iest do wydzierżawienia; różne Pomieszkania, Stajnia i Wozownia, w tem samem miejscu od Wielkiej Nocy, są do wynaięcia.

W Possessji pod Nr 1713 Lit: B. w Aleiach są różne APPARTAMENTA z Stajniami i Wozowniami do naięcia od Wielkiej Nocy r. b. również Właściciel ma chęć przedania takowej Possessji z wolnej ręki, lub w połowie oddzielaiąc Plac na nowe zabudowania, czy to od ulicy Aleia lub od ulicy Mokotowskiej. Maiący chęć zgłosić się raczy do Właściciela tamże w Ogrodzie mieszkaiącego.

Z powodu wyiazdu, iest do sprzedania za mierną cenę piękny, mało używany i trwały KOCZ, z fabryk Petersburgskich pochodzący. Wiadomość o takowym powziąść można u Pisarza pałacu Potockich przy ulicy Krakowskie Przedmieście.

Na dniu 9 b. m. skradzioną została CHUSTKA Francuzka duża, 3 łokcie maiąca, koloru białego, z szlakiem iednym, w palmy duże i szlakami węższemi przeszło po ćwierci trzymaiącemi, na tejże chustce znajduie się kilka plamek, ktoby takową dostrzegł, raczy uwiadomić Właściciela, za nagrodą 4 Dukatów pod Nr 106 przy ulicy Piwnej na dole, do Sklepu z Wódką.

Potrzebny iest FABRYKANT NACZYŃ SZTUCZNO-KAMIENNYCH FAIANSOWYCH i różnych innych tego rodzaiu wyrobów do Dóbr o kilka mil od Warszawy odległych, gdzie niedawno odkryto kopalnią białej i na biało wypalaiącej się faiansowej gliny, któryby się znał dobrze tak na gatunku iako i wyrabianiu materjału i był oraz zdatny do kierowania rękodzielnią. Właściciel Rękodzielni przyiąłby Fabrykanta na koszt własny lub do spółki, gdy złoży świadectwa zapewniaiące o iego w tym względzie wiadomości i doświadczeniu. Osoba życząca sobie objąć powyższą posadę, niech zechce zgłosić się osobiście lub listownie franko do JP. Radwańskiego mieszkaiącego w Warszawie na Krakowskiem Przedmieściu Nr 398.

Podpisany ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iako nowo przybyły do Stolicy tutejszej z Miasta wolnego Krakowa z TRZEWIKAMI, KAMASZKAMI i PANTOFLAMI Damskiemi w najlepszym guście i robotą doskonałą, takowe życzy sprzedawać za pomierną cenę chcąc tylko uczynić dogodność Szanownej Publiczności, przez którą nadal mogłby pozyskać względy i ukontentowanie. Zamieszkały przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 412, w Mokronowskich Pałacu po prawej stronie dziedzińca. — *Piotr Kręciszewski.*

Dla Osoby spokojność lubiącej, dwie JZBY o 2 oknach, z widokiem na Ogród i z wolnym spacerem po tymże, w nowo wymurowanym Domku w podwórzu przy ulicy Wiejskiej Nr 1734, od Wielkiej Nocy do naięcia.

Przy Licytacji odbywaiącej się przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 439, na różne rzeczy po zmarłym Pulewce pozostałe, sprzedawać się będą także OBRAZY olejne w złoconych ramach; oraz Kazimirki w różnych kolorach i resztki Sukna, codziennie od godziny 10 rano, do 3 po południu.

Podpisany FABRYKANT SUKNA, ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż u niego w Sklepie przy ulicy Freta pod Nr 275, dostać można na postawy i łokcie Sukna w rozmaitym kolorze w cienkich gatunkach, za najumiarkowańszą cenę. — *Fryderyk Wiedieger.*

Pod Żelazną Bramą, przy Ogrodzie Saskim w domu pod Nr 413 Lit: G. iest do naięcia od Wielkiej nocy LOKAL parterowy składaiący się z iednego Sklepu od frontu i 2ch przyległych Pokoi; tudzież z pięknego Salonu, 2ch Pokoi, Kuchni, Spiżarki, Piwnic 2ch, Stajni i Wozowni, życzący maiąć podobny lokal całkowicie lub w połowie; mogą się w każdym czasie dowiedzieć o bliższych warunkach u Rządcy Drukarni w zwyż pomienionym domu mieszkaiącego.

Uwiadamia się niniejszem iż Skład Żelaza z Fabryki Chlewiskiej JW. Romana Hra: Sołtyka pod Nr 746 przy ulicy Elektoralnej exystuiący; przeniesiony został od dnia 1 Lutego r. b. do domu JP. Dorantowicza na ulicę Żabią przeciw Drukarni Gałęzowskiego pod Nr 950; w którym prócz zwykłej sprzedaży w Składzie, tak Żelaza Kutego zwyczajnego i różnego Modelowego, oraz Walcowanego w różnych Rodzaiach i Blachach, niemniej żelaza różnego lanego, Drutu, Blachy Cynowanej, przyjmować się będą i inne wszelkie Obstalunki tych Wyrobów za cenę zwyczajną, iak dotąd.— *Nerlewski.*

Dzierżawa RYBOŁOSTWA. w Dniu 1 Marca r. b. odbywać się będzie Licytacja w Dobrach Góra pod Modlinem bliżej Miasta Nowodworu, o mil 4 od Warszawy położonych, na wydzierżawienie trzy letnie od Sgo Jana r. b. Rybołostwa z Jezior i Rzek; życzący przystąpić do Licytacji winien się zaopatrzyć w Wadjum złp: 1000. Warunki bliższe do tejże Licytacji są każdego czasu po przejrzenia u Kommissarza Dóbr mieszkaiącego w folwarku Góra

L. Rosen utrzymuiący MASZYNĘ do dekatyzowania Sukna, i wszelkich innych wyrobów wełnianych tak cząstkowo iak i wcałych postawach, przeniosł mieszkanie swoie z pod Nr 379 na Krak: Przedmieście na przeciw Poczty na ulicy Freta w prost Długiej pod Nr 249; pochlebia sobie zarazem iż Szanowna Publiczność iak dotąd, tak i nadal swem zaufaniem zaszczycać go zechce, z tego najwięcej powodu, iż przy umiarkowanej cenie, dokładna i spieszna zapewnia się robota.

We Wsi Białołęce pół mili za Pragą, iest OGRÓD duży fruktowy, wraz z gruntem do puszczenia w kilko letnią dzierżawę; o dalszych warunkach można się dowieć u Murgrabiego przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1372.

JP. *Delkambr* (Delcambre) Chirurg Dentysta przybyły z *Paryża*, otrzymawszy upoważnienie od tutejszej Rady Lekarskiej, ma zaszczyt donieść Sza: Publiczności, iż w *Warszawie zamieszka.* Osoby wszelkiego stanu chcące go zaszczycić zaufaniem znejdą go co-

dziennie od godziny 8 rano do 3 po południu na *Nowym Swiecie* Nr 1316. Leczy on wszelkie dolegliwości zębów, ust, i dziąseł, a przytem wprawia mechaniczne zęby, na miejsce zepsutych, wypadłych, lub wyrwanych. Ubogim ofiaruie swą pomoc bez płatnie, codziennie od godzi: 8 do 9 rano.

Kommissja Województwa Lubelskiego.

Ponieważ sprzedaż dóbr Rządowych Łuchowa w drodze publiczney licytacji na dniu 1 Grudnia r. z. przedsięwzięta, nie przyszła do skutku, wykonywaiąc zatem Rozporządzenie Kommissji R. P. i S. z d. 20 Stycznia r. b. Nr 2299 gruntuiące się na Dekrecie N. PANA w Odessie pod 19 Sierpnia 1828 zapadłego, podaie do publiczney wiadomości, iż w dniu 5 Marca r. b. o godzinie 9 z rana odbywać się będzie w Biórze Kommissji Woiewódzkiej w Sali Sessjonalnej z wolnej ręki sprzedaż Wsi Seperatnej Rządowej Łuchowa w Obwodzie Zamojskim położonej, której przestrzeń wraz z lasem w obrębie tej wsi znajduiącym wynosi w ogóle 97 włók, 28 morgów, 47 prętów miary nowo-polskiej, ogólny szacunek dóbr tych do spłacenia dzieli się w sposobie następuiącym. Oprócz podatków i ciężarów do dóbr tych przywiązanych nowy nabywca obowiązany będzie. 1) Zaliczyć Summę złp: 92,788 gr: 28, w Srebrze albo Listach Zastawnych koloru białego w nominalnej wartości. 2) Opłacać będzie co rocznie Skarbowi w dwóch ratach złp: 4,330 gr: 18, Kanonu z wolnością iednakże spłacenia takowego monetą brzęczącą, nadto. 3) Przeiąć pożyczkę od Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Summie złp: 72,000 zaciągnioną, od której przez następne lata 24, wnosić będzie do Kassy tegoż Towarzystwa prawem Sejmowem z d. 13 Czerwca 1825 ustanowioną opłatę. Gdyby wszakże do wysokości Summy złp: 72,000, część zamierzonej pożyczki przez Skarb podniesioną być nie miała, na owczas nabywca dóbr różnicę zachodzącą w połowie na Kanon zamienioną będzie mieć, a w drugiej połowie zapłaci Skarbowi wraz z Summą od 1 wymienioną. Każdy więc z pretendentów chęć nabycia tych dóbr z wolnej ręki maiący w terminie oznaczonym do Bióra Komissji Woiewódzkiej zgłosić się zechcą, gdzie po przejrzeniu warunków kupna wraz z Tabellą zródła intraty wykazuiącą, stosowną złoży deklaracją i na zadecydowanie takowej przez Kommissją R. P. i S. oczekiwać będzie. Nadto każdemu chęć kupna maiącemu wolno iest o stanie obecnych dóbr na gruncie przekonać się do czego tak miejscowy Urząd Ekonomiczny iako i Leśny pomocnemi będą. — W Lublinie dnia 4 Lutego 1830 r. — Radca Stanu Prezes *Lubowiecki.* — Sekretarz Jlny *Krzyżanowski.*

200 SZTUK FRYDRYCHSDORÓW NAGRODY.

Stosownie do życzenia wielu szanownych domów handlowych, postanowiłem w tym roku moie interessa assekuracyjne rozciągnąć także do statków Wiślanych. Przyjąłem znaczne summy. W miesiącu Maiu doniesiono mi razem o stracie trzech galarów, których ładunek zbożowy z Krakowa do Gdańska przeznaczony, był przezemnie assekurowany. Lubo ta strata 3ch ładunków w miesiącu Maiu była nieco zadziwiaiącą, zwłaszcza, iż miały iednegoż właściciela, zapłaciłem iednak bez oporu assekurowane summy. W krótce potem otrzymałem bezimienny list, który rzecz tę czynił podejrzaną. Póżniej podobnyż drugi list, a w skutku iego takie obiaśnienia, iż żadnej wątpliwości dla mnie być nie mogło, że assekurowane summy w bolesnym sposobie wzięte zostały. Były iednak iuż wypłacone. Kontynuowałem atoli przyjmowanie niebezpieczeństwa spławu na tej rzece, dopóki późniejszy wypadek nie skłonił mię do postanowienia, abym assekurowania statków Wiślanych z małym wyiątkiem zaniechał. Rzecz tak się ma: Dnia 13 Października assekurowałem Pszenicę na 11 Galarach, z których każdy miał wziąść w Opatowie 280 korcy i 30 korcy w Każmierzu; a dnia 4 Listopada 1 Galar z 300 korcami i 3 Galary po 200 korcy, Pszenicy z Każmierza. Wszystkie 15 ładunków były przeznaczone do Gdańska. Według doniesienia, z tych 15 Galarów, cztery zupełnie zostały utracone, a to: 1 Galar z 280 korcami Pszenicy dnia 18 Października o godzinie 5 z rana pod Każmierzem. 1 Galar z 200 korcami Pszenicy dnia 30 Października pod wsią Gruszczynem. 1 Jdem z 330 korcami Pszenicy dnia 2 Listopada przy brzegu wsi Górne Brwilno. 1 Jdem z 330 korcami Przenicy z dnia 9 na 10 Listopada przy młynie Treposkim pod Toruniem. Według złożonych niedostatecznych dokumentów, wszystkie te statki dotknięte nieszczęściem, miały iednego właściciela. W ciągu wieloletnich doświadczeń, które miałem iako assekurator, nigdy iednak nie zdarzył mi się tak nadzwyczajny nieszczęśliwy wy-

padek, aby z 15 statków iednego właściciela 4 zupełnie stracone zostały, i przy tym wypadku nie mogę niepomyślić o wyżej namienionym podczas ostatniej wiosny. Chociaż chcę mniemać, iż miałem do czynienia z najuczciwszemi ludzmi, być iednak może, iż assekurowana Pszenica przed nieszczęściem iednego lub drugiego z tych Gałarów została wyładowaną, i byłoby nadto nieprzyiemnem, gdyby może znowu nadeyść miały bezimienne listy, iak na wiosnę, o których wzmiankowałem, kiedyby iuż zapłata nastąpiła. Dla tego przyrzekam niniejszem *Dwieście sztuk ważnych Frydrychsdorów* nagrody temu zapłacić, ktoby mi mógł dostarczyć prawnie ważnych dowodów, iż Pszenica na wspomnionych statkach nie takim sposobem została utraconą, aby w tej mierze można mieć słuszną pretensją do assekuruiącego. Jeżeliby mi takie dowody tylko na ieden z tych statków dostarczyć można było, w tym razie ofiaruię się zapłacić za to sto sztuk Frydrychsdorów. Kto więc iest w stanie dać mi w tej mierze objaśnienie, tego proszę udać się prosto do mnie. Jakkolwiek to ogłoszenie może być zadziwiaiącem, nie wątpię iednak, iż cały stan kupiecki w Polsce chętnie to widzieć będzie, iż tak ważny przedmiot ściśle się bierze, gdy sam stan rzeczony iest przytem tak bardzo interessowany. Handluiący zbożem, naprzykład, który za 100,000 talarów Pszenicy posyła z Kaźmierzą do Gdańska, mógłby tu pokryć risico jej opłatą 3/8 procentu, gdyby statki Wiślane były tak bezpieczne, iak statki na Elbie. Że zaś nie ieden z nich nie przybywa do miejsca swego przeznaczenia, opłata też assekuracyjna wynosi 1 procent, a tak najuczciwszy człowiek musi 625 talarów więcej zapłacić od takiej assekuracji, co dla niego iest czystą stratą, a niegodny nadużywa zaufania assekuratora. Najuczciwsi nawet ludzie doznawać będą potem wszędzie trudności w otrzymaniu assekuracji na statki Wiślane. Gdyby nieprzyzwoity czyn został odkryty i ukarany, wyniknęłyby ztąd dobre skutki dla wspólnego handlu. Możnaby wtedy łatwiej i taniej pozyskać w Hamburgu assekuracje za niebezpieczeństwa na Wiśle, a ia sam starałbym się chętnie i w tym względzie okazać usłużność stanowi kupieckiemu przez przyjmowanie znowu znacznych summ. Dla tego też niewątpię, iż każdy uczciwy człowiek, który jest interessowanym żeglugą na Wiśle, chętnie dopomoże mi, ieżeli może, do odkrycia zdrożności, ieżeli iaka nastąpiła. Gdyby zaś w skutku tego wezwania przyrzeczona nagroda nie mogła być pozyskaną, w tym razie stratę tych czterech ładunków Pszenicy poczytam za nadzwyczajny nieszczęśliwy przypadek, a gdy z iednej strony nieprzyiemnem być musi stracić tyle pieniędzy, z drugiej miło mi będzie uznawać właścicieli ich za ludzi uczciwych, i nie stawiać ich w iednej kategorji z człowiekiem, któremu (iak wyżej wzmiankowano) zapłaciłem za trzy ładunki Pszenicy.—W Hamburgu w Styczniu 1830 roku.—*Piotr Henryk Mohrmann.*

Nadszedł transport TOWARÓW ROSSYJSKICH na ulicy Długiej pod Nr 592 pod Paulinami Kawior świeży Astrachański, Ryba czyli Wizina, Swiece Woskowe i Łoiowe w najlepszym gatunku i inne Towary. — *J. Kryłów.*

Właściciel MASZYNY DO DEKATYZOWANIA SUKNA (najpierwszej w Kraju zaprowadzonej, bo iuż przez pięć lat exystuiącej,) ma honor donieść Prześwietnej Publiczności, iż z powodu większego wydoskonalenia wspomnionej maszyny iest teraz w stanie dekatyzować Sukna łokieć po 8 gr:, Kazimirku po 4 gr:, Czerkasu po 5 gr:, Draps de Dames po 8 gr:. Obiecuie przy najlepszej robocie rychłą usługę. *Przy ulicy Piwnej* Nr 114 w domu Augustjanów na pierwszem piętrze.

AUSTERJA murowana przy szosie, dwie i pół mili od Warszawy, iest do wydzierżawienia od Wielkiej nocy r. b.; o warunkach wiadomość powziąść można w handlu Skór przy ulicy S. Jana pod Nr 18.

☞ Transport FISZBINU rozmaitej długości tak grubego iak i dartego białego i czarnego, nadszedł do Składu Materjałów Aptecznych, Farb Malarskich i Towarów Kolonjalnych przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467 Lit: B. — *A F Galle.*

Podpisany uwiadamia Prześ: Publi: w Królestwie Polskiem, iż MASSA nowo wynaleziona na wygubienie Szczurów i Myszy z zaręczeniem, a doświadczona iako iest skuteczną, przez Urząd M. M. S. Warszawy, w każdym czasie iest do nabycia przy ulicy Nowolipie pod Nr 2472 w Warszawie; o której kupuiący informacją bez żadnych trudów i kosztów otrzyma. Funt tej Massy sprzedawanym będzie po złp: 12. — *T. Jungholtz.*

TEATR NARODOWY. Jutro *Maskarada* O godz: 8, Kome: *Nowy Pumpernikel,* o 10, Kome: Ope: *Kasperek w Szczęściu,* o 12, Balet *Arlekin Ogrodnik.*